



„Słowacja na pierwszym miejscu” – polityka zagraniczna czwartego rządu Roberta Ficy

Łukasz Ogrodnik

100 pierwszych dni rządu Roberta Ficy potwierdziło zmiany w słowackiej polityce zagranicznej zapowiadane w kampanii wyborczej. Najistotniejszymi są osłabienie relacji transatlantyckich i wzmocnienie krytyki UE, ograniczenie wsparcia Ukrainy, a także sygnalizowanie chęci odbudowy stosunków z Rosją przy zacieśnianiu relacji ze sprzyjającymi jej Węgry. Sprzeczna z interesem Polski reorientacja polityki Słowacji wzmacnia podziały w Europie Środkowej.

Oslabienie polityki europejskiej i relacji transatlantyckich.

Już w pierwszych 100 dniach działania rządu Ficy – tworzono przez lewicowo-populistyczny Smer-SSD, socjaldemokratyczny Hlas-SD oraz nacjonalistyczną Słowacką Partię Narodową (SNS) – stały się przedmiotem krytyki ze strony instytucji UE. Parlament Europejski i Prokuratura Europejska zgłosiły zastrzeżenia do forsowanej reformy wymiaru sprawiedliwości, a Komisja Europejska wstrzymała ocenę wydatków z Krajowego Planu Odbudowy, krytycznie odnosząc się także do m.in. wydatkowania budżetu. Modyfikacje prawa karnego, które słowacki parlament przegłosował 8 lutego br., zakładają likwidację Prokuratury Specjalnej badającej nadużycia poprzednich rządów Ficy, a także obniżenie kar m.in. za korupcję. Ma to służyć Ficy do konsolidacji władzy i ochrony osób z nim związanych przed wymiarem sprawiedliwości. Reformie towarzyszą protesty, największe na Słowacji od marca 2018 r., które organizowano w związku z zabójstwem dziennikarza Jána Kuciaka, ujawniającego m.in. korupcję wśród rządzących, i które [zmusiły Ficy do podania się do dymisji](#) z funkcji premiera.

W polityce unijnej Fico odchodzi od zacieśniania współpracy, czyli od założeń swoich poprzednich gabinetów. W przeszłości głosił bowiem [konieczność dołączenia do „jądra UE”](#) i koordynował wejście Słowacji do strefy euro w 2009 r. Aktualnie sprzeciwia się zmianie traktatów, odejściu od zasady jednomyślności i przenoszeniu kompetencji państw członkowskich na poziom UE, wskazując

na hasło programu rządu – „Słowacja na pierwszym miejscu”. Umowa koalicyjna zaznacza jednak niepodważalność członkostwa Słowacji w UE i w NATO. Sformułowania te miały na celu uspokojenie zagranicznych partnerów w związku z postulatami polityków SNS w sprawie wystąpienia Słowacji z obu tych gremiów. Reakcją na wejście SNS do rządu było zawieszenie Smeru-SSD w prawach członka unijnej Partii Europejskich Socjalistów.

Działania rządu Ficy doprowadziły do pogorszenia relacji transatlantyckich Słowacji. Wiąże się to zarówno z negatywną oceną reformy sprawiedliwości przez amerykańską administrację, jak i z zapowiedzią słowackiego gabinetu rewizji dwustronnej umowy obronnej z 2022 r. Smer-SSD prezentuje ją jako ograniczającą suwerenność Słowacji, np. poprzez korzystanie USA ze słowackich baz lotniczych. Zmiany w stosunkach transatlantyckich dopełnia redukcja słowackiej pomocy militarnej dla Ukrainy, którą USA wspierały, przyznając Słowacji finansową i sprzętową rekompensatę m.in. za przekazanie 13 myśliwców MiG-29.

Nowa polityka wschodnia. Przewartościowanie polityki wschodniej jest skutkiem postaw Smeru-SSD i SNS, które w [kampanii wyborczej](#) sięgały po popularne hasła. Z jednej strony uwzględniały one [prorosyjskie sentymenty Słowaków, z drugiej zaś podważały słuszność wspierania Ukrainy](#). Dzięki m.in. powszechności takich poglądów – aż 60% społeczeństwa opowiada się przeciwko pomocy wojskowej (drugi najwyższy odsetek w UE po Cyprze) – partie te osiągnęły wyborczy sukces.

Gabinet Ficy zmienia politykę wschodnią Słowacji na przychylniejszą Rosji. Program rządu, w przeciwieństwie do deklaracji poprzednich gabinetów, nie przewiduje redukcji zależności energetycznej od Rosji. Co więcej, Fico zapowiedział kontynuację dostaw rosyjskiego gazu przez Ukrainę (mimo wygaśnięcia z końcem 2024 r. umowy o tranzyście gazu między Ukrainą i Rosją). Bardzo powściągliwa krytyka agresora ogranicza się głównie do podkreślania nielegalności jego działań.

Rząd ograniczył militarną pomoc dla Ukrainy (w jej udzielaniu w relacji do PKB Słowacja w ub.r. znalazła się na czwartym miejscu w UE). Redukcja nie dotyczy jednak naprawy ukraińskiego sprzętu wojskowego czy zgody na transfer broni przez słowackie terytorium. Słowacja w dalszym ciągu będzie także pomagać w rozminowywaniu Ukrainy, dostarczając jej np. trały Bożena. Gwarantuje to porozumienie podpisane przez premierów Ficę oraz Denysa Szmyhala w styczniu br. w Użhorodzie. Chociaż Słowacja wstrzymała dostawy sprzętu z zasobów swojej armii (dotychczas przekazała 13 pakietów pomocy o wartości 671 mln euro), nadal zgadza się na eksport broni przez komercyjne firmy krajowe. Co więcej, prawo przyjęte w styczniu br. ogranicza do Ministerstwa Obrony wydawanie zgody na eksport broni i dzięki temu upraszcza potencjalne dostawy (np. amunicji) przez holdingi, w tym ZVS, który jest połowicznie państwową własnością. Fico nie sprzeciwia się także kierowaniu wsparcia dla Ukrainy z Europejskiego Funduszu na rzecz Pokoju, czym naraził się na krytykę SNS.

We wspieraniu aspiracji politycznych Ukrainy przekaz Ficy jest zniuansowany. Z jednej strony oponuje przeciwko jej akcesji do NATO, widząc w tym „scenariusz prowadzący do trzeciej wojny światowej”. Z drugiej strony popiera dołączenie Ukrainy do UE po spełnieniu przez nią kryteriów kopenhaskich.

Stosunki regionalne. Gabinet Ficy chce rekompensować osłabienie więzów z zachodnimi partnerami współpracą Grupy Wyszehradzkiej. Pomimo [stagnacji politycznej V4 po inwazji Rosji na Ukrainę](#) rząd Słowacji dostrzega w niej ważne narzędzie realizacji krajowych interesów. Dlatego Fico zaapelował do władz Czech, [które do lipca br. przewodzą V4](#), o zaktywizowanie tego formatu. W stosunkach z Polską – od zmiany władzy w obu państwach – brak z kolei znaczącej aktywności, w tym wizyt wysokiego szczebla.

Ze zmianą władzy na Słowacji wiąże się poprawa stosunków z Węgrami. Służyła temu wizyta Ficy w Budapeszcie w styczniu br. – druga zagraniczna po Czechach. Stanowisko słowackiego rządu wobec rosyjskiej inwazji na Ukrainę w dużym stopniu współgra z [węgierską percepcją](#) wojny. Świadczy o tym podobna narracja – zawierająca m.in. stwierdzenia o nieefektywności pomocy militarnej dla Ukrainy, ograniczonej suwerenności tego państwa czy potrzebie pilnych rozwiązań pokojowych. Słowacja i Węgry są jedynymi członkami UE, którzy nie dołączyli w styczniu br. do oświadczenia 49 państw potępiającego [transfer pocisków](#)

[balistycznych z Korei Północnej do Rosji](#) i ich użycie przeciwko Ukrainie.

Częściowa zbieżność wschodniej polityki Słowacji i Węgier nie przekłada się na destrukcyjne działania rządu Ficy w ramach UE. Chociaż podczas szczytu Rady Europejskiej na początku lutego br. premier wyraził zrozumienie wobec węgierskiej blokady pomocy dla Ukrainy o wartości 50 mld euro, sam nie poparł tego stanowiska. W odróżnieniu od Węgier Słowacja nie oponowała wobec przyjęcia 13. pakietu sankcji UE, wymierzonego nie tylko w Rosję, lecz także we wspierające ją firmy zagraniczne, w tym chińskie.

Wnioski i perspektywy. Zmiany w systemie sądownictwa narażają rząd Ficy na dalszą krytykę unijnych instytucji. Może to pogłębić osłabienie więzi Słowacji z zachodnimi partnerami. Poprawa stosunków z Węgrami tego nie rekompensuje, ale dla Ficy kluczowe jest pozyskanie sojusznika w UE w związku z reakcją unijnych instytucji na zagrożenie praworządności na Słowacji. Dalszemu forsowaniu spornych reform i podtrzymaniu konfrontacyjnej, także wobec Unii, retoryki Ficy sprzyja obecnie podwójna kampania na Słowacji – przed marcowymi wyborami prezydenckimi oraz czerwcowymi do Parlamentu Europejskiego.

Przychylniejszej Rosji polityce Słowacji towarzyszy odstąpienie od kompleksowego wspierania Ukrainy. Działania nowego rządu w polityce wschodniej nie idą jednak tak daleko, jak w wypadku Węgier, mimo bliskości warstwy retorycznej i poprawy relacji między tymi państwami. Na poziomie Unii Fico unika bowiem wyłamywania się podczas głosowań, a w jego interesie nie jest otwieranie kolejnych sporów w UE. Blokowanie unijnej pomocy dla Ukrainy jest zatem mało prawdopodobne. Na poziomie regionalnym zmiany w polityce Słowacji przyczyniają się jednak do utrwalania podziałów oraz dalszego osłabiania głosu Europy Środkowej w sprawach wschodnich, a także podkopywania wizerunku regionu, który – za wyjątkiem Węgier – kompleksowo pomagał Ukrainie. Na poziomie NATO trudniejsze będzie zaś przekonywanie takich partnerów jak USA do dalszego wspierania Ukrainy argumentem zaangażowania jej sąsiadów (uprzednio jedynie poza Węgrami), a także do popierania jej członkostwa w Sojuszu.

Zmiana polityki Słowacji stanowi wyzwanie dla Polski. Poza dodatkowymi utrudnieniami we współpracy regionalnej i sojuszniczej na rzecz Ukrainy powielanie narracji Rosji przez kolejne państwo unijne uwiarygadnia ją i wymusza na takich państwach jak Polska intensywniejsze zwalczanie takiego przekazu. Aby uniknąć dalszego pogłębiania podziałów regionalnych, polskie władze w kontaktach z partnerami ze Słowacji powinny wskazywać negatywne konsekwencje zmian w jej polityce zagranicznej dla bezpieczeństwa w Europie. Przydatne w tym mogą być odnowione w 2022 r. dwustronne konsultacje międzyrządowe (zawieszone w latach 2018–2021).